



Ukończenie prawdziwego Kościoła i Armageddon

Dokonanie Wieku

„A siódmy [posłaniec] wylał czaszę swoją w powietrze; i rozległ się ze świątyni od tronu donośny głos mówiący: Stało się. I nastąpiły błyskawice i donośne grzmoty, i wielkie trzęsienie ziemi, jakiego nie było, odkąd człowiek istnieje na ziemi; tak potężne było to trzęsienie”
— Obj. 16:17-18.

Wylanie siódmej czaszy/czary oznacza, że proces kompletowania Kościoła dobiega końca. Słowa „Stało się” brzmią podobnie do ostatnich słów naszego Pana na krzyżu: „Wykonało się!” – Jan 19:30. Natychmiast po skompletowaniu Kościoła rozpocznie się bitwa Armageddonu. Jezus nam powiedział: „Wy jesteście światłością świata” – Mat. 5:14. Logicznym wnioskiem jest, że wraz z tym, jak zbliża się skompletowanie Kościoła, światło będzie słabnąć, a kiedy Kościół będzie kompletny, na świecie zapanuje wielka duchowa ciemność. To może prowadzić do Armageddonu.

Skutki dla wiernych

Aby Kościół mógł zbliżyć się do skompletowania, liczba osób kończących swój bieg musi znacznie przewyższać liczbę tych, którzy wkracają na drogę poświęcenia. Oznacza to, że wiernych będzie coraz mniej, a wśród nich przeważać będą osoby starsze. Taki stan rzeczy może prowadzić do sytuacji, w której w ich rodzinach będzie mniej osób zdolnych do opieki nad nimi. Poświęcona młodzież pewnie zauważy, że troska o starszych będzie pochłaniać większą część ich czasu. Mimo to młodszy mogą czuć się uprzywilejowani, mając możliwość odegrania tak istotnej roli w procesie kompletowania Kościoła.

O ile podeszły wiek może ograniczać czyjąś zdolność do wydawania świadectwa, zarówno w sferze prywatnej, jak i publicznej, nasze możliwości znacznie wzrosły dzięki internetowi i telekonferencjom. W miarę jak wierni stają się coraz bardziej rozproszeni, telekonferencje ułatwiają wzajemne wsparcie i zachętę, nawet gdy znajdujemy się na różnych kontynentach.

Przewyciężyć ducha Laodycei

Otrzymaliśmy ostrzeżenie przed pokusami, zwłaszcza w „dniach ostatecznych” – Obj. 3:14-20. Wskazanie

Jezusa jako „świadka wiernego i prawdziwego” sugeruje, że w dzisiejszych czasach istnieją również fałszywi świadkowie. Jezus określany jest jako „początek stworzenia Bożego”, co implikuje, że wielu ludzi temu zaprzecza.

Jeżeli wielu jest „letnich,” powinniśmy być albo „gorący” (jak uzdrawiająca herbata), albo „zimni” (jak orzeźwiająca szklanka wody). W dzisiejszych czasach wielu żyje w komforcie, co rodzi pokusę, by zostawić naszego Boga i naszego Pana z tyłu oraz ignorować nasz grzeszny stan (bez grzechu? Czy nie słyszymy reklam, które kuszą nas stwierdzeniem: „to nie twoja wina!”?). Każdy z nas powinien dążyć do szczerego złota nieskazitelności i białej szaty prawego życia. Maść do oczu sugeruje, że musimy dostrzegać siebie takimi, jakimi naprawdę jesteśmy, oraz obserwować wypełnianie się Jego proroctw, aby zgodnie z nimi postępować.

W okresie Laodycei nie usłyszymy słów: „Przyjdę rychło”, lecz „Oto stoję u drzwi i kołaczę”. W czasach drugiej obecności Chrystusa (*parousia*) każdy z nas powinien mieć osobistą relację z naszym Panem, a nie formalne członkostwo w organizacji.

Odpowiedzieć na wezwanie

Powrót Chrystusa to wezwanie do działania, a nie nagłe wydarzenie, które kończy drogę każdego człowieka. W księdze Objawienia 18:1-5 czytamy: „Potem widziałem innego anioła zstępującego z nieba”, co w innych zapisach oznacza powrót Chrystusa (Obj. 10:1; Obj. 20:1; 1 Tes. 4:16). Woła On: „Upadł, upadł Wielki Babilon i stał się siedliskiem demonów” – Obj. 18:2, a następnie: „Uchodźcie z pośrodku Babilonu i niech każdy ratuje swoje życie, abyście nie zginęli przez jego winę” – Jer. 51:6-9^[1].

Nie wszyscy w tym samym czasie rozpoznają „Babilon” i jego grzechy. Podobnie nikt, kto sam rozpoznał te grzechy i wyszedł, nie powinien naciskać na innych, aby uczynili to natychmiast. Warto zapoznać się z krótkim artykułem: „Do not urge the unready to come out of Babylon”, opublikowanym w „Zion’s Watch Tower” 15 czerwca 1905 roku, oznaczonym jako R3593.

Jakie są grzechy Babilonu? Wiele z nich ma charakter moralny. W ostatnich latach media informowały o niektórych księżach, kaznodziejach, starszych oraz innych osobach, które deklarują moralność, lecz nie stosują się do niej w praktyce. Niektórzy z nich wręcz maskują swo-



ją niemoralność, publicznie ją potępiając. Musimy wszyscy dążyć do zadowolenia Boga, a nie innych ludzi.

Niektóre grzechy mogą kryć się w teologii. Na przykład w odniesieniu do 1 Tymoteusza 2:6 wielu zaprzecza, że Chrystus umarł „raz za wszystkich” (dodając na przykład: „którzy wierzą”). W rezultacie wnioskuje, że nie ma potrzeby, aby zachowywać się uprzejmie wobec znacznej większości niewierzących, niezależnie od tego, jak definiowani są „wierzący”. Tysiące „heretyków” zostało spalonych na stosie. Jeśli Jezus Chrystus umarł „raz za wszystkich”, czyż wszyscy nie powinni czerpać z tego korzyści? (Hebr. 7:27). A jeśli każdy powinien mieć możliwość skorzystania z tego w odpowiednim czasie, czy nie daje nam to powodu, aby obecnie darzyć miłością nawet naszych współczesnych wrogów?

Dostrzeganie wypełniającego się proroctwa

38 i 39 rozdział Księgi Ezechiela prorokują o sytuacji na świecie przed i w trakcie bitwy Armageddonu. Narody

bloku wschodniego mają być prowadzone przez „Goga^[2] z ziemi Magog”. Jego sojusznikami mają być: Armenia (Mesech), Gruzja (Tubal), następnie Iran (Persja), Afryka subsaharyjska (Kusz), północna Afryka na wschód od Egiptu (Put), narody germańskie i słowiańskie (Gomer) oraz narody tureckie (Togarma). Na czele bloku zachodniego stanie Arabia (Seba i Dedan), a następnie Europa (Tarsysz) oraz jej byłe kolonie („i wszystkie lwieta jego” – Ezech. 38:13, BG), takie jak obie Ameryki, a być może Australia i Nowa Zelandia. Te sojusze kształtują się na naszych oczach.

Powyższa wiedza może być wykorzystana w sposób pożyteczny. Obecnie obserwujemy, jak Rosja i Ukraina wyczerpują swoje młode pokolenia w wieku poborowym. Sugeruje to, że Armageddon może czekać jeszcze na kolejne pokolenie. Dlatego bądźmy gorliwi w głoszeniu przesłania o okupie i restytucji przez wiele kolejnych lat. Jeśli, w miarę jak wierny Kościół zbliża się do skompletowania, nasza liczba się zmniejszy, będziemy mogli korzystać z Internetu i innych nowinek technologicznych jako sposobu na przekazanie światu dobrej nowiny.

^[1] Piąta z siedmiu plag opisanych w drugiej Księdze Mojżeszowej (2 Mojż. 10:1-20), w której wiatr wschodni przynosi szarańczę, a następnie wiatr zachodni ją wypędza, może symbolizować konflikt między Wschodem a Zachodem w czasach komunizmu (1945-1989). Następnie szósta plaga, ciemności, która zmusiła ludzi do pozostania w domach, prawdopodobnie odnosi się do pandemii COVID-19, w wyniku której międzynarodowe granice były zamknięte (2020-2022). Zmiana postawy faraona, który z początkowego zatrzymywania młodych ludzi przeszedł do sprzeciwu wobec składania ofiar (2 Mojż. 10:8-11), może sugerować dzisiaj nadejście głębokiego kryzysu, który utrudnia lub wręcz uniemożliwia chrześcijanom udzielanie wsparcia finansowego (Obj. 16:12). Lekcja, którą możemy z tego wyciągnąć, brzmi: Róbmy, co w naszej mocy, dopóki mamy taką możliwość.

^[2] W języku hebrajskim czasownik „sagab” oznacza „podnosić”, natomiast słowo „gag” odnosi się do tego, co jest podnoszone, czyli „dachu”. W związku z tym Gog to „wysoki lud”, co pasuje do opisu ludzi, którzy pierwotnie zamieszkiwali góry Kaukazu. Hebrajski przedrostek „m” oznacza „wychodzić z”, co sprawia, że Magog to plemię, w którym Gog odgrywa rolę przywódczą. Tłumaczenie Lamsy wersetu 1 Księgi Mojżeszowej 10:2 wskazuje, że Magog odnosi się do Mongolii, a Mongołowie są spokrewnieni z Wielką Rosją. Dlatego nie jest trudno zrozumieć Magog jako ludzi z ziem Rusi Wielkiej oraz wiele innych mniejszych plemion, takich jak Samojedzi, Uzbegy, Kazachowie, Mongołowie, Jakuci czy Koreańczycy. W językach wschodnich „Gog” to „Saka”, a Jakuci wciąż nazywają siebie „Sakha”. W czasach starożytnych byli określani jako „Saka-Ta”, czyli „Scytowie”, a także jako „Ma-Saka-Ta” (Wielkie Hordy Saka) lub „Massagetae”. Stolica tego regionu przeniosła się z Kaukazu na północ i obecnie znajduje się w Moskwie.